

Andrzej Zwoliński, *Grzechy cudze*,
wyd. WAM, Kraków 2009, 408 s.

Historia ludzkiego zła rozpoczyna się wraz z początkiem życia człowieka na ziemi, w raju, gdzie pierwsi ludzie sprzeniewierzyli się Bogu i sobie. Zło popełnione przez człowieka nazywamy grzechem, a jego dramatyczne konsekwencje ponosi sam sprawca, inni ludzie oraz cały świat żywy. Tragizm grzechu wyraża się w jego destrukcyjnej formie i skutkach, co stanowi nieodłączny „ślad” ludzkiej egzystencji. „Grzech rzadko wchodzi w nas przemocą, przeważnie wkrada się podstępnie. Wciska się jak powietrze. Nie ma ani kształtu, ani koloru, ani właściwego sobie smaku, lecz przybiera wszystkie. Obrabia nas od wewnątrz. Poza kilkoma nieszczęśliwcami, których pożera od razu, których krzyki wprawiają nas w zdumienie, iluż jest takich, którzy są już zimni, a nie są nawet trupami, jeno pustymi trumnami”¹. Mimo tych dramatycznych skutków i doświadczeń, ludzie grzeszą, a wielu z nich coraz bardziej zagłębia się w złu i znajduje w nim szatańską wprost radość. Te doświadczenia motywują ludzi do kolejnych grzechów, uniemożliwiając wprost rozpoznawanie skutków zła w sobie i w innych. „Cóż pani znalazła w grzechu – pyta ks. Donissan, bohater cytowanej książki – że warto ci znosić tyle męki i zachodu. Jeśli nawet pościg za złem i opętanie daje jakąś radość straszliwą, to wierz mi, że ktoś inny wycisnął ją dla siebie, wyssał i zostawił tylko zgręży”².

Fenomen grzechu, a równocześnie jego tragizm, wyraża się w charakterystycznej współpracy w złu. Stan taki powiększa grono grzeszników, mobilizuje ludzi do czynienia zła, a równocześnie niezwykle potęguje jego skutki. Szczególną postacią takiej współpracy w złu są tzw. grzechy cudze. Pozornie określenie to jakby wykluczało współodpowiedzialność za tego rodzaju grzechy, gdyż są one „cudze”, nie moje. Jest to jednak tylko pozór, i to tym bardziej groźny, gdyż zakłóca rozpoznanie samego zła i świadomość moralnej winy. Czasy współczesne charakteryzują się swoistym nasileniem zacierania odpowiedzialności za zło, a tym bardziej za grzechy tego rodzaju. Ratunkiem jednak jest tu wrażliwość znawców moralnych problemów ludzkiego życia i cenne opracowania w tym zakresie. Do nich należy ks. prof. dr hab. Andrzej Zwoliński i jego niezwykle ciekawa i cenna książka pt. *Grzechy cudze*. Autor, będąc profesjonalistą w badaniu i ocenie moralności życia społecznego, podjął niezwykle ważny i bardzo aktualny problem zła w relacjach międzyludzkich i współodpowiedzialności za nie.

¹ G. Bernanos, *Pod słońcem szatana*, tłum. A. Wat, Warszawa 1949, s. 231.

² Tamże, s. 161.

We wstępie, zatytułowanym *Zamiast wprowadzenia* Autor stawia pytanie: „Czy grzech innych może być moim?”. W odpowiedzi przywołuje jakże często spotykane sytuacje, stanowiące uwarunkowanie, a właściwie przyczynę grzechu. Do nich należą: zachęta, rada, a nawet polecenie czynienia zła, pochwała zamiaru złego czynu lub jego wykonania, pomoc w dokonywaniu grzechu lub milczenie o nim, brak należytej kary za dokonane zło, różne formy wspierania pomysłodawców i wykonawców mnożących się dzisiaj sposobów krzywdzenia kogoś lub siebie samego. Przywołanie tych faktów z życia codziennego prowadzi ks. prof. A. Zwolińskiego do jednoznacznego wniosku, że są „takie grzechy, których co prawda sami nie popełniamy, ale odpowiadamy za nie, gdyż bez udziału w nich osób drugich prawdopodobnie by one nie zaistniały, w każdym razie ich powstanie byłoby znacznie utrudnione”³. Pomagając zaś czytelnikowi zrozumieć podjęty problem, Autor w ramach wprowadzenia omawia fundamentalne zagadnienia związane z moralnością ludzkiego działania: czyn ludzki, normy oceny moralnej, prawo naturalne, sumienie, społeczny aspekt czynu, „grzechy cudze” i ich zło, współczesne pojmowanie grzechu i jego tożsamość. Wszystkie te zagadnienia ukazane zostały w postaci pogłębionego merytorycznie wykładu, z odniesieniem do współczesności i jej uwarunkowań społeczno-kulturowych.

Główną treść omawianej książki wyznaczają znane w tradycji chrześcijańskiej tzw. grzechy cudze oraz ich podział, co ukazane zostało w dziewięciu rozdziałach, w których omówione zostały poszczególne rodzaje tychże grzechów. Pierwszy rozdział – zatytułowany *Radzić do grzechu* – zawiera charakterystykę zła w postaci rady do jego wykonania. Autor omawia tu rozeznanie jako przygotowanie i warunek wyboru, różne formy zachęty („przynęty”) do podjęcia takiej decyzji, metody dezinformacji, agitację jako „złą radę” w zmasowanej postaci, propagandę jako formę rozpowszechniania „złej rady” oraz obraz jako jej szczególnie złą postać. W drugim rozdziale ukazany został drugi rodzaj „grzechu cudzego”, jakim jest polecenie czynienia zła: „Rozkazywać drugiemu do grzechu”. W ramach tego zagadnienia najpierw spotykamy charakterystykę autorytetu i posłuszeństwa, ze wskazaniem na tzw. ślepe posłuszeństwo. Następnie Autor omawia różne postacie rozkazów, odpowiedzialność zrzucaną na rozkazodawców oraz odpowiedzialność przełożonych, na końcu zaś przywołuje i omawia biblijną zasadę: „Bardziej słuchać Boga niż ludzi”.

Trzecim grzechem cudzym jest zezwalanie na grzech innego. W ramach charakterystyki tego rodzaju zła została omówiona istota zakazu oraz jego brak w kulturze, z podkreśleniem zła w samej współczesnej kulturze. Następnie ukazane zostało uzasadnienie znoszenia zakazów, czego szczególnym przejawem jest antypedagogika. W ostatniej części zamieszczone zostało wezwanie i uzasadnienie „czuwania nad wartościami”. Kolejnym rodzajem „grzechów cudzych” jest pobudzanie do grzechu. Rozwijając to zagadnienie, Autor najpierw

³ A. Zwoliński, *Grzechy cudze*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2009, s. 6.

scharakteryzował współczesny kulturowy kontekst tego czynu, jakim jest tzw. inżynieria społeczna, stanowiąca podstawę tworzenia opinii społecznej. Opinia ta tworzona jest przede wszystkim przy pomocy reklamy, naśladownictwa, korupcji i przemocy. Te przejawy owej inżynierii stanowią współczesne formy pobudzania ludzi do czynienia zła.

Do grzechów cudzych należy też pochwalanie zła czynionego przez innych ludzi. Rozwijając ten problem, Autor omawianej książki, do form pochwalania zalicza pochlebstwo w różnych jego rodzajach, fałszywe autorytety, pochlebstwo twórców wobec władzy, jak też „pieśni na cześć” jako specyficzne formy pochlebiania. W drugiej części tego rozdziału ukazane zostało zło pochlebstwa oraz odpowiedzialność i upomnienie braterskie. W szóstym rozdziale swej książki, ks. prof. A. Zwoliński omawia milczenie jako reakcję na cudzy grzech. Spotykamy tu najpierw charakterystykę samego fenomenu milczenia i jego znacznie, następnie ukazana została tzw. spirala milczenia jako sposób współdziałania w złu. Kolejnym formą tego grzechu cudzego jest „pamięć manipulowana”, co charakterystycznym fenomenem współczesności. Szczególną postacią milczenia wobec grzechów cudzych w najnowszej historii i innych narodów jest zjawisko lustracji. Pomocą w ocenie tego rodzaju czynów jest nauka Kościoła o dysponowaniu prawdą.

Grzechem cudzym jest też brak kary za popełniane zło. Analizując to zagadnienie ks. prof. A. Zwoliński najpierw ukazuje istotę sprawiedliwości i kary oraz ich wzajemną zależność. Następnie omawia najbardziej istotne i aktualne dziś formy zaniechania kary: ograniczenie karania, np. w postaci tzw. utylitaryzmu, bezprawie, prezentowane np. w komunizmie, nierozliczone zbrodnie. Na zakończenie podejmuje problem kar i nagród w systemie wychowania, poszukując odpowiedzi na pytanie: „Co zrobić?” w ramach procesu wychowawczego. Szczególną postacią grzechu cudzego jest „pomagać do grzechu”. Wyjaśniając istotę tego zagadnienia, Autor omawianej książki najpierw ukazuje pozytywną stronę pomocy. Wiąże się to z naturą człowieka, który oczekuje pomocy i ją świadczy innym. W tym kontekście ukazany został fenomen społecznej bierności, tak charakterystyczny dla czasów współczesnych. Poprawność w świadczeniu pomocy domaga się rozpoznania jej zasadności, co umożliwia uświadomienie kiedy jest dozwolona, a kiedy należy jej zaniechać. Swoistą postacią pomocy w grzechu jest współpraca ze złą władzą, co również przyjmuje dzisiaj coraz nowe formy. Właściwe znaczenie tego rodzaju grzechu domaga się wypracowania poprawnej oceny tego rodzaju pomocy i ludzkiej współpracy. Ostatnim z omawianych w tej książce grzechów jest uniewinnianie cudzych grzechów. Autor ukazał tu różne formy zakłamania: słowo jako formę moralnej manipulacji, pseudoreligia jako kłamstwo, fałszywa moralność, nauka jako źródło niesprawiedliwości, bezbarwne prawo. Na koniec prezentuje teologiczną istotę uniewinnienia, co ukazane jest w odkupieniu dokonanym przez Jezusa

Chrystusa: „W chrześcijańskiej myśli teologicznej prawdziwe uwolnienie od grzechów, a w konsekwencji od fundamentalnego poczucia winy za nie, jest możliwe jedynie jako dzieło Boga”⁴.

Bardzo ciekawa w treści i formie jest ostatnia część omawianej książki, którą jej Autor zatytułował: *Zamiast zakończenia*, szukając odpowiedzi na pytanie: „Jak wychować Judasza?”. Mamy tu ukazaną historię i istotę dramatu biblijnego Judasza, w którego życiowej postawie w sposób niemal klasyczny odzwierciedlone są grzechy cudze. Na bazie takiego zachowania, ks. prof. A. Zwoliński na zakończenie swej książki stawia pytanie: „Jak więc obronić samych siebie przed pójściem drogą Judasza?”. W odpowiedzi, wskazuje trzy podstawowe zasady życia: 1) „Mów prawdę – czyli broń jej przez afirmację, aktywność, realizację nakazu głoszenia «tak – tak, nie – nie, bez światłocienia», ofensywnie [...] 2) Nie kłam – zawiera się to w pierwszej zasadzie, gdyż ktoś mówiący prawdę zarazem nie kłamie; [...] 3) Broń prawdy – nakaz obrony [...]”⁵. W tym wysiłku człowiek winien współpracować z łaską Bożą. „Bowiem dopiero z wiarą, nadzieją i miłością – cnotami boskimi, człowiek jest w stanie oprzeć się wielkiej pokusie zdrady, ucieczki, milczenia, chowania się, uczestniczenia lub zachęcania do zła”⁶.

Zaprezentowana tu treść książki jest tylko zasygnalizowaniem jakże bogatej i niezwykle aktualnej problematyki zawartej w teże pozycji. Na jej merytoryczną wartość składa się ważność podjętego problemu i jego aktualność, sposób analizy podjętego tu zagadnienia i zastosowana argumentacja, jak też wnioski i wskazanie ich praktycznego zastosowania. Autor podjął tu problem praktycznie dziś zapomniany, a nawet dyskredytowany. W sytuacji szerzącego się religijno-moralnego zubożenia, którego charakterystycznym przejawem jest zanikanie „poczucia grzechu”, podjęcie problemu tzw. grzechów cudzych jest czynem zarówno bardzo ważnym, jak odważnym. Sposób zaś przedstawienia tej problematyki charakteryzuje merytoryczna dojrzałość prowadzonych analiz, wyrażająca się w logicznym sposobie argumentacji, źródłowych uzasadnieniach, życiowej aktualizacji i jasności przedstawienia poszczególnych zagadnień. Czytelnik poprzez lekturę tej książki zdobywa lub poszerza swą wiedzę, utwierdza się w etycznych przekonaniach, uczy się sposobu interpretacji i wartościowania jakże wielu bardzo życiowych, a niekiedy kontrowersyjnych zagadnień. W konsekwencji, książka ta stanowi nie tylko źródło teoretycznej wiedzy z zakresu moralności, ale też – a może szczególnie – jej lektura uczy mądrości życia. Połączenie tych dwóch wymiarów – wiedzy i mądrości – stanowi szczególną wartość omawianej książki, co niestety coraz rzadziej można spotkać w wielu współczesnych publikacjach.

Z wdzięcznością i satysfakcją należy powitać tę książkę na rynku wydawniczym, a jej Autorowi wyrazić uznanie i podziękowanie za trud przygotowania.

⁴ Tamże, s. 395.

⁵ Tamże, s. 403.

⁶ Tamże, s. 406.

Jest ona godna polecenia właściwie każdemu czytelnikowi, gdyż nikt z ludzi nie jest „bez grzechu”, wszyscy też potrzebujemy ochrony przed złem i uczenia się mądrości życia.

ks. Józef Zabielski
Uniwersytet w Białymstoku